

**Sygn. akt: I ACa 759/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Dorota Ochalska - Gola</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek</b> <b>SO del. Dariusz Limiera (spr.)</b>
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. W. (1)**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P.**

o odszkodowanie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 15 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 2300/13

**I. oddala apelację pozwanego;**

**II. z apelacji powoda uchyla zaskarżony wyrok w punktach 2, 3 i 4 i w tej części przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Powód J. W. (1) wystąpił przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w P. o zapłatę 83.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 5 listopada 2012 roku, wydanym w sprawie sygn. akt I C 1786/11, Sąd Okręgowy w Płocku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 5.000 zł z ustawowymi odsetkami

od dnia 4 października 2011 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz orzekł o nieopłaconej pomocy prawnej i kosztach procesu.

Na skutek apelacji obu stron, Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 14 czerwca 2014 roku w sprawie I ACa 105/13 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Płocku, przekazując temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Na skutek ponownego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy w Płocku w wyroku z dnia 15 stycznia 2014 r., sygn. akt I C 2300/13:

- w punkcie 1 zasądził od pozwanego Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P. na rzecz powoda J. W. (1) kwotę 3.600 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 05.10.2011 r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 2 oddalił powództwo w pozostałym zakresie,

- w punkcie 3 przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu adw. P. A. wynagrodzenie w kwocie 3.600 zł + podatek VAT, które nakazał wpłacić ze Skarbu Państwa - Sądowi Okręgowemu w Płocku,

- w punkcie 4 zasądził od J. W. (1) na rzecz Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w P. kwotę 1.800 zł tytułem części kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcia te zapadły w oparciu o następujące ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

J. W. (1) przebywa w Zakładzie Karnym w P. od 2000 r., odbywając dwie kolejne kary za kradzieże i rozboje, które kończą się w 2016 r. Przed 2000 r. przebywał w innych Zakładach Karnych na terenie Polski, lecz odmówił ujawnienia, od jak dawna i w jakich okresach był pozbawiony wolności. W okresie od 30.07. do 13.10.2010 r. powód przebywał w Zakładzie Karnym w S..

W okresie od 15 grudnia 2008 r. do 01.09.2011 r. powód przebywał w celach o numerach: 300, 603, 518, 216, 920, 309, 605, 609, 617, 608, 407/408 (cela łączona z dwóch), 604, 423, 318.

Cela 300 była czteroosobowa, w okresie od 15.12.2008 do 13.02.2009, 19.02.2009 - 04.03.2009, 29.05.2009 - 06.06.2009, 06.06.2009 - 02.07.2009 przebywało w niej 5 więźniów.

Cela 603 była dwuosobowa, w okresie 03.07.2009-04.07.2009, 07.07.2009-10.07.2009, przebywało w niej 3 więźniów.

Cela 608 była dwuosobowa, w okresie 10.07.2009 - 15.07. 2009 przebywało w niej 3 więźniów.

Cela 518 była pięćosobowa, w okresach 03.08.2009-12.08.2009, 17.08.2009-22.08.2009, 24.08.2009-08.09.2009, 14.09.2009-17.09.2009, 21.09.2009-13.10.2009, 23.10.2009- 02.11.2009 przebywało w niej 6 więźniów, a w okresach 12.08.2009-17.08.2009, 22.08.2009- 24.08.2009, 08.09.2009-14.09.2009, 17.09.2009-21.09.2009 - 7 więźniów.

Po 02.11.2009 r. przeniesiono powoda na celę 920, potem na kolejne, gdzie nie było już przeludnienia.

W okresie 02.12.2010 r. do 19.01.2011 r. powód przebywał w celi 609, gdzie była zamontowana kamera.

W 2011 r. w Zakładzie Karnym w P. , w związku z prowadzonym remontem cel, przez niespełna 3 tygodnie nie było prądu w celach, prąd był uzyskiwany przez więźniów przewodem z korytarza.

Cela nr 423, w której powód przebywał od 18.08.2011 do dnia 31.08.2011 r. czyli niecałe dwa tygodnie, znajdowała się nad kotłownią.

Wentylacja w celach, w których przebywał powód, była sprawna. Zakład Karny w P. wykonuje coroczne kontrole drożności przewodów wentylacyjnych, z których sporządzane są protokoły

Powód w 2009 r. deklarował się jako osoba paląca papierosy. Potem ich jednak nie palił. Był osadzany w celach dla niepalących, jednakże okresowo dokwaterowywano mu osoby palące, np. w celi 407/408 był to osadzony M. S. (1). Powód od 2007 r. posiadał wskazania lekarskie do osadzania w celi dla niepalących.

Powód J. W. (1) w 2011 r. był w Zakładzie Karnym leczony z powodu zaburzeń krążenia mózgowego - otrzymywał lek M., zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa C i L-S- doraźnie dostawał leki przeciwbólowe, zaburzeń osobowości - przyjmuje A., H., T., przewlekłego zapalenia żołądka i dwunastnicy - leczenie w okresie zaostrzeń, nadciśnienia tętniczego (otrzymuje C.), (...) do obserwacji - otrzymuje M. i O., jest także w trakcie diagnostyki jąder - oczekuje na konsultację urologiczną.

Cele w Zakładzie Karnym w P. wyposażone są w sprzęt zgodny z wymogami regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Zgodnie z nim powód otrzymywał jedną szczoteczkę do zębów miesięcznie i jedną rolkę papieru toaletowego. Powód od wielu lat pisze skargi na warunki pobytu w Zakładzie Karnym, inicjuje postępowania cywilne (sprawa I C 243/09), które przegrywa, i karne, związane z brakiem odpowiedniego dostępu przez niego do służby zdrowia i nienależytej opieki medycznej (postępowanie w tej sprawie umorzono w 2011 r. z uwagi na brak znamion czynu zabronionego).

Powód był izolowany w Zakładzie Karnym w P. od sprawców gwałtu na jego sobie, który miał miejsce w 2003 r. w Zakładzie Karnym we W.. Nie byli osadzani w tej samej celi. Podczas incydentalnych, przypadkowych spotkań powoda sprawca tego przestępstwa zaczepiał powoda słowami prowokującymi do kłótni. Nie doszło do żadnej osobistej przemocy na tym tle.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań powoda, jego książeczki medycznej, zeznań świadków: K. G., M. K., A. S., A. S., D. W., R. J., G. P., M. Pieta, R. G., M. N., J. W., J. C., E. S., K. G., G. S. oraz akt I C 243/09. Dał wiarę złożonym dokumentom oraz zeznaniom świadków. Nie dał w pełni wiary zeznaniom powoda z uwagi na to, że są przejawiskrawione i miejscami ewidentnie nieprawdziwe. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód kreuje się na osobę pokrzywdzoną niemal wszystkimi aspektami pobytu w Zakładzie Karnym w P., ma wyraźne tendencje do manipulacji i skrajnie subiektywnych, przejawiskrawionych ocen. Podnosi każdą, jego zdaniem niezwykle istotną niedogodność w funkcjonowaniu systemu więziennictwa, każde działanie pozwanego (np. remont celi) uważa za złośliwość i przejaw dokuczania mu, stale czuje się źle traktowany.

Sąd Okręgowy co do zasady podzielił pogląd, że zapewnienie przez państwo godziwych warunków odbywania kary jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa i znajduje wyraz w normach prawa międzynarodowego. Zdaniem Sądu I instancji, w niniejszej sprawie nie jednak doszło do naruszenia wszystkich dóbr osobistych powoda, skutkujących pełną odpowiedzialnością pozwanego. Podkreślono, że nie każda niedogodność, związana z odbywaniem kary pozbawienia wolności, rodzi takie uczucie przykrości lub krzywdy, które następnie wymaga kompensaty finansowej. Powód bezkrytycznie domaga się przywilejów, które nawet z punktu widzenia zdrowego rozsądku są nieracjonalne.

Sąd I instancji wskazał, że przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego, zgodnie z art. 24 k.c. jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania po stronie podmiotu, naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Podstawową jednak przesłanką roszczenia z art. 24 k.c. jest istnienie i wykazanie szkody niemajątkowej, czyli krzywdy. Nie wystarczy ogólne, hasłowe powołanie się na istnienie krzywdy, bliżej nieokreślonej. Musi ona być sprecyzowana poprzez wskazanie, na czym konkretnie polega i jakie właściwie dobra osobiste narusza zachowanie danego sprawcy o bezprawnym charakterze. Do powstania roszczeń o zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych z art. 24 k.c. i

448 k.c. nie jest wystarczające ustalenie, że działanie sprawcy było bezprawne, konieczne jest wystąpienie skutku w postaci naruszenia dobra osobistego.

Sąd I instancji wskazał ponadto na potrzebę zachowania należytych proporcji i umiaru przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie dóbr osobistych. Nie można bowiem, jego zdaniem, nadużywać instrumentów prawnych właściwych dla ochrony dóbr osobistych dla przypadków, dotyczących wyłącznie subiektywnych odczuć osoby, dotkniętej zachowaniem innej osoby. Ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych nie może być subiektywna i nie można jej dokonywać według miary indywidualnej wrażliwości (lub wręcz nadwrażliwości) zainteresowanego, ale powinna uwzględniać elementy obiektywne. Należy mieć na uwadze odczucia przeciętnego odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami, nieskłonnej do wyrażania ekstremalnych sądów.

Analizując podniesione przez powoda zarzuty odnośnie warunków odbywania przez niego kary pozbawienia wolności odwołano się do przepisów ustawy z dnia 06.06.1997 r. Kodeks karny wykonawczy oraz Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25.08.2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonania kary pozbawienia wolności. Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany Zakład Karny winien zapewnić powodowi wyłącznie standardy pobytu, zgodne z przepisami wyżej wskazanych aktów prawnych, a nie ponadstandardowe, zależne od jego poczucia komfortu lub silnie zindywidualizowanych potrzeb. Nadmieniono, że pozew nie zawiera żadnego wskazania przepisów, jakie naruszył pozwany, nie wykazuje więc żadnej bezprawności po stronie pozwanego, rozumianej jako sprzeczność jego działań lub zaniechań z określonym porządkiem prawnym. Ponadto ani w pozwie ani w toku sprawy nie sprecyzowano skąd wynika krzywda powoda i na czym polega.

Sąd Okręgowy nadmienił jednak, że pozwany nie przeczył zarzutowi przeludnienia cel, był to zatem fakt przyznany w rozumieniu art. 229 k.p.c. i nie wymagał prowadzenia żadnego postępowania dowodowego w tym kierunku. W oparciu o zestawienie osadzenia powoda ustalono, że w okresie objętym pozvem : od 15 grudnia 2008 r. do 28 sierpnia 2011 r. przeludnienie występowało przez część pobytu powoda: w celach nr 300, 603, 608, 518 i 216. Po 02.11.2009 r. nie było już przeludnienia, zatem zarzut jest częściowo zasadny. Powód przebywał więc niespełna rok w celach, które były przepełnione, niekiedy bowiem stan osadzonych był zgodny z metrażem cel. Zdaniem Sądu I instancji, przebywanie w celi przeludnionej utrudnia zapewnienie osadzonym prywatności i intymności oraz nie wypełnia standardów, jakie cywilizowane państwo winno zapewnić także osobom, odbywającym karę pozbawienia wolności (mimo tego, że ta kara immanentnie połączona jest z pewnym ograniczeniem prywatności).

Sąd I instancji zaznaczył, że w okresie objętym pozvem istniała podstawa prawna takich działań pozwanego. Był nim artykuł 248 k.k.w., dający możliwość do umieszczania osadzonych w celach, w których powierzchnia na osobę nie przekracza 3 m. Zgodnie z tym przepisem, w okresie jego obowiązywania (to jest do dnia 06.12.2009 r.) Dyrektor Zakładu Karnego mógł wydawać decyzje o umieszczeniu osadzonych na czas określony w celach o mniejszej powierzchni. Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że w toku sprawy pozwany nie wykazał istnienia takich decyzji w odniesieniu do powoda, nie obalił zatem domniemania z art. 24 k.c. co do bezprawności swojego działania.

Za zasadny poczytano zatem zarzut naruszenia dobra osobistego powoda, wskutek zmuszenia go do przebywania w przeludnionych celach bez podstawy prawnej. Natomiast pozostałe warunki odbywania kary pozbawienia wolności, jakie opisywał powód, twierdząc, że są one krzywdzące, nie są, zdaniem Sądu Okręgowego, wymogami o charakterze prawnym, gdyż nie wynikają ani z k.k.w. ani z regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności. Żaden z tych aktów prawnych nie wprowadza wymogu, by w celach była ciepła woda. Jest w celach woda zimna, którą osadzeni mogą podgrzać grzałką lub czajnikiem; zgodnie z § 29 pkt Regulaminu osadzonemu przysługuje raz w tygodniu ciepła kąpiel. Powód ją otrzymywał, w dokumentacji medycznej istnieją też zapisy, że była przyznawana mu dodatkowa ciepła kąpiel za każdym razem, kiedy jej zażądał.

Sąd I instancji podkreślił też, że przepisy prawne nie wymagają, by pozwany zapewnił osadzonym w celi taką ilość gniazdek, która byłaby adekwatna do posiadanego przez nich sprzętu, wymagającego dostępu do prądu. Każdy osadzony ma inną ilość takiego sprzętu i wymaganie, by pozwany na bieżąco dostosowywał ilość gniazdek do tego faktu

jest wręcz sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem i świadczy, zdaniem Sądu Okręgowego, wyłącznie o skrajnie wysokim poziomie subiektywizmu powoda.

Podobnie oceniona została kwestia odrębnego oświetlenia w kąciku sanitarnym i wymogów wyglądu takiego kącika. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z § 28 Rozporządzenia urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób, zapewniający niekrepujące ich użytkowanie. Jeżeli zatem kąciki sanitarne nie były osobno oświetlone, zrozumiałym i logicznym wydaje się taka ich zabudowa, która zapewniała dostęp do oświetlenia z okna lub z celi - czyli zabudowa częściowa. W całkowicie zamurowanym kąciku sanitarnym byłoby ciemno, co utrudniałoby jego użytkowanie. Brak jest zdaniem Sądu Okręgowego podstaw, by z tego faktu wywodzić jakąkolwiek krzywdę.

Pozwany wykazał również nieprawdziwość zarzutu braku drożności kominów wentylacyjnych, przedstawiając protokoły kontroli wentylacji z okresu, którego dotyczy pozew. Również fakt osadzenia powoda w celi nad kotłownią przez relatywnie krótki okres (2 tygodnie) nie spowodował, zdaniem Sądu I instancji, żadnego pogorszenia się stanu jego zdrowia. W tym zakresie powołano się na brak wpisów w książeczce medycznej, by powód w tymże okresie zgłaszał fakt pogorszenia stanu zdrowia, zgłaszał na to skargi lub domagał się przeniesienia z celi. Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wykazał wynikłej stąd krzywdy, choć istotnie mogła być to czasowa niedogodność.

Zdaniem Sądu I instancji, powód nie wykazał też, by wyposażenie osadzonego w środki czystości w przepisowo określonych ilościach było niewystarczające. Zwłaszcza okres używania szczoteczki do zębów wydaje się nader rozsądny - nie zużywa się ona w ciągu miesiąca. Trudno uznać, że dozując środki czystości pozwany winien kierować się indywidualnym zapotrzebowaniem każdego osadzonego, skoro musi kierować się przepisami prawa i określoną, skromną polityką budżetową. Powód nadto nie wykazał, by domagał się zwiększenia przydziału i by dostał odpowiedź odmowną - w aktach sprawy brak podań powoda oraz skarg na ten element jego pobytu w Zakładzie Karnym. Samo pismo Rzecznika z sugestiami, że może to być ilość niewystarczająca jest, zdaniem Sądu Okręgowego, tylko poglądem, a nie normą prawną. Poza tym powód podał, że rodzina z P. odwiedza go i zaopatruje go w środki higieniczne, zatem z pewnością mógł poprosić o dodatkowy papier toaletowy. Powód nie sprecyzował też, jaka ilość papieru miesięcznie byłaby jego zdaniem wystarczająca.

Za zasadny Sąd Okręgowy poczytał natomiast zarzut dotyczący pobytu powoda w celi monitorowanej kamerą, bowiem istotnie przebywał on w takiej celi o nr 609 w okresie od 2 do 19 stycznia 2011 r., czyli przez dwa tygodnie. Pozwany podnosił, że kamera nie działała, lecz nie wykazał, zdaniem Sądu I instancji tego faktu. Nie wykazał też, że powód z jakichkolwiek przyczyn winien być objęty całodobową obserwacją. Fakt ten zaś istotnie naruszył prawo powoda do intymności.

Odnosząc się do kwestii braku prądu w celach, Sąd I instancji stwierdził, że faktycznie miało to miejsce. Wbrew jednak twierdzeniom powoda, który uważał, że jest to czysta złośliwość, było to wynikiem prowadzonych prac remontowych. Prądu nie było w gniazdkach w celach niespełna 3 tygodnie, ale w tym czasie podłączano osadzonym energię z gniazdek w korytarzach. Zatem nie była to ze strony pozwanego szykana, lecz konieczność, wynikająca z tego, że Zakład Karny mieści się w budynku liczącym ponad 100 lat a cele są sukcesywnie remontowane w zależności od posiadanych środków finansowych.

Podstawy do odpowiedzialności pozwanego nie może również stanowić, zdaniem Sądu Okręgowego, osadzenie powoda w celi z osobami, zarażonymi wirusem HIV albo HCV. Podkreślono, że przepisy prawne nie wymagają izolacji osób, będących nosicielami. Obawy powoda, że uległ zakażeniu są zaś nieracjonalne, bowiem już w 2009 r. żądał on badań, które przeprowadzono 30.09.2009 r. i które wykluczyły, by doszło do zakażenia. Za zbędne Sąd I instancji uznał więc przesłuchiwanie świadków, którzy mieliby potwierdzić ten fakt, irrelevantny prawnie.

Sąd Okręgowy stwierdził również brak jakichkolwiek dowodów na złe traktowanie powoda przez służbę więzienną. Zdaniem Sądu I instancji, pozew poza hasłowym i enigmatycznym stwierdzeniem tego faktu, nie zawiera wskazań, kto, kiedy i w jaki sposób poniżał powoda. Przepisy regulaminowe nie wprowadzają zaś zakazu przebywania

funkcjonariuszy podczas rozmów osadzonego z lekarzem lub psychologiem, zatem powód niesłusznie odbiera ten fakt za szykanę lub poniżenie.

Za nieracjonalne Sąd Okręgowy uznał też zarzuty, dotyczące braku zapewnienia powodowi bezpieczeństwa w pozwanym Zakładzie Karnym. Oddalono wniosek o zażądanie akt sprawy dotyczącej zbiorowego gwałtu na osobie powoda w Zakładzie Karnym we W.. Ich lektura nie ma, zdaniem Sądu I instancji, znaczenia dla ustalenia obowiązków pozwanego w tymże względzie w zakresie, w jakim powód domagał się ich realizacji. Pozwany zapewnił powodowi izolację od sprawcy zdarzenia, poprzez nie umieszczanie ich w tej samej celi. W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie dowiódł istnienia krzywdy wynikającej z incydentalnych spotkań ze sprawcą przemocy na korytarzu lub w sali widzeń, podczas których sprawca gwałtu na powodzie zachowywał się wulgarnie i prowokująco. Takie zachowania nie mogą rodzić odpowiedzialności pozwanego za krzywdę. Powód nie podnosił bowiem, by bał się sprawcy. Sam przyznał, że mógł domagać się przeniesienia do innego zakładu karnego, ale wolał zostać w P. z uwagi na kontakty z rodziną. Zdaniem Sądu I instancji, zagrożenie ze strony agresora nie było więc tak poważne, by powód traktował je jako prawdziwe. Podkreślono, że incydenty słowne wśród osadzonych nie wydają się być rzadkie, są elementem odbywania kary w warunkach recydywy, są wynikiem przebywania wśród osób zaburzonych osobowościowo i zdemoralizowanych, a także impulsywnych i agresywnych.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że podczas wizyt u lekarzy powód deklarował się jako osoba niepaląca od wielu lat. Natomiast oświadczenie, że deklarował palenie (k. 203) jest dowodem jego niekonsekwencji i potwierdza tezę pozwanego, że osadzeni często zmieniają deklaracje co do palenia lub niepalenia, gdy jest im to wygodne. Zdaniem Sądu I instancji, na podstawie tego oświadczenia powód mógł być osadzony w celach dla palących. Zaznaczono jednak, że istotniejsze wydają się zalecenia lekarskie zawarte w dokumentacji medycznej, które nakazywały umieszczenie powoda w celi dla niepalących. Sąd Okręgowy powołał się również na zeznania świadków, że powód nie był osobą palącą w celi, a przebywający z nim w celi M. K. czy M. S. palili. W tym zakresie zarzuty powoda poczytano za zasadne, uznając, że opisana sytuacja była dla powoda przykra i uciążliwa. Z M. K. powód przebywał w celi 609 (2 tygodnie), z M. S. w celi 407 (5 miesięcy), z G. P. w celi 309 (8 miesięcy), w celi 518 (3 miesiące), zatem część kary spędził w warunkach gorszych niż te, jakie winien mu zapewnić pozwany. Ten stan trwał do 30.07.2010 r. (ostatni pobyt w celi 309). Mogło stanowić to uciążliwość dla powoda przy stanie jego płuc ( ...).

Za ewidentnie niezasadny poczytany został natomiast przez Sąd I instancji zarzut niewłaściwej opieki medycznej. Odwołując się do analizy treści dokumentacji medycznej podkreślono, że powód, zeznając na tę okoliczność dowolnie żonglował faktami, referował je w sposób wybiórczy, skrajnie subiektywny, wręcz kłamał. W wyniku konfrontacji z treścią wpisów w dokumentacji medycznej, za nieprawdziwe uznano zwłaszcza twierdzenia powoda, że zanim trafił do Zakładu Karnego w 2000 r. nie leczył się na nic.

Zdaniem Sądu I instancji dokumentacja medyczna wskazuje, że powód był regularnie leczony i konsultowany, otrzymywał zapisane leki. Twierdzeniom o bardzo utrudnionym dostępie do służby medycznej przeczą wpisy w dokumentacji, której wiarygodność powód jednakowoż kwestionuje, uważając, że jest spreparowana. Przeczą tezie powoda zeznania świadków: K. G., E. S., J. C., którzy zeznali, że opieka medyczna jest w Zakładzie Karnym w P. bardzo dobra. Ich zeznania potwierdzają częste wpisy w książeczce zdrowia powoda, który uważa się za pokrzywdzonego a ignoruje takie własne zachowania, wpływające z pewnością na stan jego zdrowia, jak odmowa poddania się niektórym badaniom, nie zażywanie zleconych leków (wykryto w celi schowane przez niego leki), prowadzenie głódówek, agresja, roszczeniowość, schorzenia urojone, których nie potwierdziły badania ani diagnostyka, domaganie się licznych badań w oparciu o subiektywne wyłącznie przekonanie powoda o ich potrzebie (HCV, HIV).

Sąd I instancji podkreślił, że częstotliwość, z jaką powód był badany przez specjalistów, jest wręcz nie do osiągnięcia w warunkach wolnościowych, z czego powód nie zdaje sobie sprawy. Każda prośba powoda - o kontynuację leków, ich przepisanie, dodatkową kąpiel, była popierana, nigdy nie odmówiono mu kontynuacji leków. Nigdzie też nie ma wpisów o przerwach w ich podawaniu lub zaostrzeniu objawów na skutek nie przyjęcia powoda do lekarza w trybie „od ręki”.

W ocenie Sądu Okręgowego powód, podnosząc brak systematyczności leczenia nie potrafił podać konkretów, sprecyzować, czy, kiedy i jaki lek nie został mu podany na czas i jak to wpłynęło na stan jego zdrowia. Takich faktów powód nie podał, choć systematycznie zapoznawał się ze swoją dokumentacją medyczną, ciągle żądał z niej kserokopii a w toku tej sprawy był reprezentowany profesjonalnie, co nakładało na jego pełnomocnika obowiązek wskazania faktów, z jakich wywodzi roszczenie, a nie tylko podania ogólników o „kilkudniowym oczekiwaniu na lekarza i pogorszeniu stanu zdrowia powoda” lub „przerywaniu kuracji lekowej”. Sąd I instancji zaznaczył, że powód sam popadł w niekonsekwencję zeznając, że do leczenia neurologicznego nie ma żadnych zastrzeżeń ( k. 341-343). Za element taktyki procesowej powoda poczytano treść jego zeznań, w których dowolnie podawał daty zachorowań i celowo wprowadzał w błąd. Zaznaczono, że nikt nigdy nie stwierdził u powoda astmy, a powód uparcie wywodzi, że ją ma. Żadna z dolegliwości powoda nie wymagała też natychmiastowej pomocy medycznej, nie było nigdy zagrożenia jego życia, nie ma nadto przepisów stanowiących, że powód winien otrzymać pomoc medyczną natychmiast po zgłoszeniu dolegliwości lub w ten sam dzień. Sąd I instancji podkreślił, że część deklarowanych przez powoda dolegliwości (np. epilepsja) nie została w ogóle potwierdzona przez lekarza, a liczne wpisy o wizytach lekarskich powoda u internisty i specjalistów w krótkich odcinkach czasu świadczą o tym, że powód bardzo chętnie i z wszystkimi możliwymi schorzeniami zgłaszał się do lekarza, bywa roszczeniowy i agresywny, manipulujący, stosował głodówki, miał własne teorie na temat chorób, domagał się zapisania mu konkretnych leków lub zrobienia np. USG głowy, które nic nie wykazało. Zgłaszał stale liczne, nieweryfikowalne dolegliwości bólowe: głowy, kręgosłupa, brzucha, pleców, gardła, karku. Domagał się leków profilaktycznie, odmawiał badania płwociny, zgłaszał się do lekarza często, przy czym zawsze uwzględniano jego prośby. Taka dostępność do lekarzy specjalistów oraz częstotliwość wizyt i badań specjalistycznych świadczy, w ocenie Sądu I instancji, o prawidłowej kontroli nad zdrowiem powoda. Nie ma też wymogu, by przed podaniem mu leków wykonywać badania kontrolne na ryzyko skutków ubocznych.

Sąd Okręgowy oddalił wnioski dowodowe powoda o dokonanie oględzin cel. Powołał się na okoliczność, że pozew obejmuje okres od 15.12.2008 r. do 28.08.2011 r., zatem obecny stan cel nie jest miarodajny - upłynęło ponad 2 lata od tej daty a Zakład Karny remontuje cele stale od kilku lat. Zdaniem Sądu Okręgowego, nie ma dowodu, że te cele wyglądają tak samo, jak np. 5 lat temu. Nie ma też potrzebny przesłuchania kolejnych kilkunastu świadków zgłoszonych przez powoda na okoliczności, wykazane już w toku sprawy, lub irrelewantne prawnie, bądź przyznane przez pozwanego. Zaznaczono, że część osadzonych opuściła już Zakład Karny, a powód nie wskazał ich adresów domowych. Pozwany nie jest zaś obowiązany do ujawniania tychże danych tylko po to, by wyręczać powoda w gromadzeniu materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy dodał, że to na stronie powodowej spoczywa ciężar instruowania procesu, m. in. poprzez dostarczenie sądowi materiału dowodowego, na podstawie którego mógłby on przekonać się o prawdziwości faktów, uzasadniających żądanie, czyli na wykazaniu słuszności żądania. Strona powodowa, w odpowiedzi na zobowiązanie Sądu do nie wskazania, na czym konkretnie polegała nieprawidłowość w leczeniu powoda i nie podała faktów i zdarzeń, wykazujących tę nieprawidłowość. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie jest powołany do tworzenia faktów, z których strona wywodzi korzystnie dla siebie skutki prawne, a powód winien je wskazać w pozwie. Sąd może poddać je weryfikacji, ale nie zostały one wskazane ani skonkretyzowane ani w pozwie ani w toku sprawy. Biegli oceniają zaś fakty w sprawie, a nie wyręczają powoda i jego pełnomocnika w formułowaniu zarzutów co do sposobu leczenia. Bez konkretów nie sposób stwierdzić, co właściwie biegli winni badać, nie sposób ustalić, jaki był stan zdrowia powoda w okresie od 15.08.2008 r. do 28.08.2011 r. Nadto badanie musiałyby się odbyć w oparciu o dokumentacje medyczną, a tę powód uważa za sfalszowaną, więc i sama opinia, oparta na tejże, nie będzie dla niego miarodajna.

Za bezzasadny poczytano również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Krzywda mająca być przedmiotem ustaleń, nie została opisana w toku sprawy i nie wiadomo, na czym polegała. Nie sposób też zbadać stanu psychicznego powoda na dzień wniesienia pozwu (28.09.2011 r.) bo minęło od tego czasu ponad 2 lata i mógł się on zmienić. W dokumentacji lekarskiej brak dowodów, by stan psychiczny powoda w tymże okresie pogorszył się, by np. zmuszony był on korzystać dodatkowej terapii, pomocy psychologa, by przeżywał załamanie itp., zatem brak dowodów istnienia jakiegokolwiek krzywdy. Natomiast krzywda w postaci ograniczenia intymności lub umieszczenia

powoda z palaczami bądź osadzenia w celi monitorowanej jest, zdaniem Sądu I instancji, możliwa do stwierdzenia bez konieczności zasięgnięcia wiadomości specjalnych.

Zaznaczono również, że zarzut powoda o nieprawidłowym leczeniu był przedmiotem skargi powoda do Prokuratury, jednak prowadzone w tym względzie postępowanie karne nie skończyło się uznaniem zasadności zarzutów powoda. Także w sprawie toczony przez powoda przed Sądem Rejonowym w 2009 r. powód podnosił rzekomą krzywdę z tego tytułu za okres wcześniejszy i powództwo oddalono.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał za zasadne zarzuty powoda o przeludnienie, naruszenie intymności poprzez 2 tygodniowy pobyt w monitorowanej celi i umieszczenie w celi z osobami palącymi papierosy. Zdaniem Sądu I instancji, adekwatne do faktu i rozmiaru naruszeń i wynikłej stąd krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 3.600 zł, stanowiącej w zaokrągleniu równowartość 1 średniego wynagrodzenia z IV kwartału 2013 r. Jest to zadośćuczynienie symboliczne, bowiem Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut naruszenia dóbr osobistych powoda i konieczność zadośćuczynienia mu krzywdy, ale jedynie niektórych i w niewielkim zakresie. Natomiast kwota 83.000 zł została uznana za znaczną i stanowiłaby, zdaniem Sądu Okręgowego, swoistą nagrodę dla powoda za osadzenie.

Zaznaczono, że o poczuciu krzywdy winny decydować też indywidualne właściwości osadzonego. Powód wiele lat spędził w izolacji, jest recydywistą. Przez kilkanaście lat, zdaniem Sądu I instancji, przywykł do warunków izolacji, a jego pokrzywdzenie jest w większości wyłącznie elementem autokreacji na użytek sprawy. Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że więziennictwo, jak i inne dziedziny życia społecznego jest niedofinansowane i ten fakt nie może być uznany za przejaw złej woli po stronie pozwanego. W takich realiach zasądzenie wysokiego zadośćuczynienia na rzecz powoda za warunki odbywania kary leżałoby, zdaniem Sądu I instancji, w sprzeczności z powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Działania pozwanego nie było nacechowane złą wolą, skoro w takich warunkach jak powód odbywają karę wszyscy osadzeni. Warunki te odpowiadają standardom, jaki na obecnym etapie możliwości finansowych i organizacyjnych pozwany Zakład Karny był w stanie zapewnić powodowi.

Zdaniem Sądu I instancji, zasądzone zadośćuczynienie jest adekwatne do faktycznych krzywd powoda, a nie tych referowanych - przejawnych i wyolbrzymionych. Zasądzona kwota z drugiej strony posiada na tyle odczuwalny wymiar, że z pewnością łagodzi krzywdę, jakiej powód doznał. W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób uznać, że ta krzywda była represją specjalnie skierowaną dla dokuczenia powodowi, by była ewidentnie dotkliwa lub dramatycznie dolegliwa. Te wszystkie okoliczności sprawiły, że Sąd Okręgowy zasądził zadośćuczynienie jak w pkt 1 wyroku, z odsetkami od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu w tej sprawie. W pozostałym zakresie powództwo oddalono jako niezasadne.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd I instancji oparł o treść art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz pozwanego koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800 zł stanowiące połowę stawki, obliczonej stosownie do § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych przyczyn, dla których wobec powoda należałoby zastosować dobrodziejstwo art. 102 k.p.c. i nie obciążać go w ogóle kosztami zastępstwa procesowego. Podkreślono, że nie zachodzi szczególny przypadek, o którym mowa w powołanym przepisie. Zdaniem Sądu I instancji prawo do sądu nie oznacza przyzwolenia na konstruowanie dowolnych roszczeń, opartych wyłącznie na subiektywnym przekonaniu powoda a subiektywne poczucie krzywdy, które niewątpliwie zmotywowało powoda do wytoczenia powództwa, nie jest okolicznością uzasadniającą odstąpienie do reguły, określonej w art. 98 k.p.c. Ponadto powód domaga się w pozwie kwoty rażąco wygórowanej, nie zachowując żadnych rozsądnych proporcji. Stan majątkowy powoda uzasadnił jedynie obciążenie go kosztami zastępstwa procesowego w połowie stawki minimalnej.

O kosztach pełnomocnika powoda z urzędu orzeczono na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa



kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie strony.

Powód zaskarżył wyrok w zakresie punktu 2 i 4, orzeczeniu zarzucając:

1. mające wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie dowodowych pełnomocnika powoda o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, dowodu z oględzin cel w których przebywał powód, dowodu z opinii biegłych lekarzy oraz dowodu z odpisu wyroku wraz z uzasadnieniem Sądu Okręgowego we Włocławku w sprawie II K 66/06, podczas gdy w/w dowody są istotne ze względu na wykazanie wysokości zadośćuczynienia, którego domagał się powód,
2. naruszenie prawa materialnego w postaci art. 448 k.c., poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3.600 zł, podczas gdy krzywda, którą poniósł powód w związku z ustalonymi w toku postępowania bezprawnymi zachowaniami pozwanego ze względu na ilość naruszeń dóbr osobistych pozwanego, długotrwałość dolegliwości oraz sytuację zdrowotną powoda, winna skutkować wyższym zadośćuczynieniem, zgodnym z żądaniem pozwu,
3. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię art. 24 k.c. - warunkując pełną odpowiedzialność pozwanego od naruszenia wszystkich dóbr osobistych powoda,
4. nie uwzględnienie sytuacji materialnej i osobistej powoda i w konsekwencji obciążenie powoda częścią kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa Zakładu Karnego w P., podczas gdy w istocie przy tak znikomej kwocie zasądzonej przez Sąd I Instancji (3.600 zł), kwota 1800 zł, sprawia, że naruszenia dóbr osobistych jest pozbawione zadośćuczynienia, a Skarb Państwa Dyrektor Zakładu Karnego w P., nie poniesie z tego tytułu konsekwencji.

Powołując się na powyższe, powód wniósł o:

1. uchylenie zaskarżanego orzeczenia co do pkt 2 i zmianę pkt 4 poprzez nie obciążanie powoda kosztami zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego.
2. ewentualnie, w razie nieuwzględnienia zarzutów prawa procesowego, o zmianę zaskarżanego orzeczenia co do pkt 2 poprzez podwyższenie kwoty zadośćuczynienia do kwoty 83.000 zł.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w punkcie 1 tj. w części zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda kwotę w wysokości 3.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 05.10.2011 r. do dnia zapłaty. Orzeczeniu temu zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 23, 24 i 448 k.c. w związku z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że krótkotrwałe odbywanie kary pozbawienia wolności w warunkach przepełnionej celi oraz przebywanie z osobami palącymi narusza dobra osobiste powoda w postaci humanitarnego traktowania z poszanowaniem godności ludzkiej oraz że powód był w zakładzie Karnym w P. traktowany w sposób nieludzki i poniżający,
- naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 6 k.c. poprzez uznanie przez Sąd zarzutów powoda dotyczących przeludnienia, osadzenia z osobami palącymi i osadzenia w celi monitorowanej, podczas gdy powód nie udowodnił jakie jego dobra osobiste i w jaki sposób zostały naruszone,
- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż pomimo faktu, że przeludnienie trwało jedynie przez kilkadziesiąt dni, a okres przebywania z osadzonym palącym był zgodny z wolą samego powoda, zdaniem Sądu doszło u niego do tak silnych ujemnych doznań psychicznych, które skutkują naruszeniem godności skazanego i uzasadniają zasądzenie zadośćuczynienia, podczas gdy powód sam nie wskazał i nie udowodnił swojej krzywdy,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda jako osoby niepalącej na skutek osadzenia z osobami palącymi, podczas gdy, jak wynika z dokumentów zgromadzonych w sprawie, powód sam wielokrotnie deklarował się jako osoba paląca.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku we wskazanej części i oddalenie powództwa w całości oraz przyznanie kosztów zastępstwa procesowego pozwanego za II instancję.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się niezasadna i jako taka skutkuje jej oddaleniem. Natomiast uwzględnienie zarzutów podniesionych w środku zaskarżenia strony powodowej spowodowało konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w punktach 2 i 4.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz wyprowadzone na ich podstawie wnioski dotyczące przebywania powoda w przeludnionych celach, bezpodstawnego dwutygodniowego pobytu w celi monitorowanej oraz przebywania w celach z osobami palącymi papierosy. Podniesione przez pozwanego zarzuty obrazy prawa materialnego, jak i błędów w ustaleniach faktycznych nie zasługują na uwzględnienie. Chybione w tym zakresie pozostają jednak również zastrzeżenia strony powodowej co do wysokości zasądzonego zadośćuczynienia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy, jak i w samej apelacji, pozwany Zakład Karny nie kwestionował naruszenia części spośród wskazanych w pozwie dóbr osobistych osadzonego. Przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że osadzenie powoda w warunkach przeludnienia nie miało charakteru wyjątkowego, jest konsekwencją subsumpcji prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Sąd I instancji porównując ustalony w toku postępowania dowodowego i niekwestionowany przez stronę pozwaną czasokres przebywania powoda w pozwanym Zakładzie Karnym i stopień przeludnienia cel, z wzorcem wynikającym z art. 248 § 1 k.k.w., doszedł w konkluzji do wniosku, że w odniesieniu do osoby powoda jako skazanego nie zachodził wypadek wyjątkowy w rozumieniu art. 110 k.k.w. Wielomiesięczne przebywanie powoda w wieloosobowych celach, w których na jednego osadzonego przypadało mniej niż 3 m<sup>2</sup>, nie miało charakteru przejściowego.

Sąd Apelacyjny podziela argumentację strony pozwanej, że samo przeludnienie nie jest jeszcze wystarczające dla przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych osadzonego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, opubl. M. Prawn. 2007/21/1172). Niezgodność art. 248 § 1 k.k.w. z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji RP nie oznacza jeszcze, że w każdym przypadku przeludnienia dochodzi do naruszenia dóbr osobistych osadzonego. Europejski Trybunał Praw Człowieka dokonując wykładni art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 grudnia 1950 r., ratyfikowanej przez Polskę w 1993 r. (Dz. U. Nr 61, poz. 284 ze zm.) wielokrotnie stwierdzał, że cierpienie i upokorzenie muszą w każdym razie przekraczać nieunikniony element cierpienia wpisanego w pozbawienie wolności aby stanowiły naruszenie tego przepisu (np. orzeczenie z dnia 29 kwietnia 2003 r., nr (...) i z tej samej daty nr (...))

W sprawie niniejszej zważyć jednak należało, że powód przez okres prawie dwóch tygodni przebywał w celi nr 518, przeznaczonej dla 5 osób, przy zakwaterowaniu tam aż 7 osób. Ponadto w okresach, w których występowało przeludnienie, odbywał karę z osobami palącymi papierosy w sytuacji, gdy nie życzył sobie kontaktu z wydzielanymi wskutek palenia substancjami. Niezależnie od tego miał miejsce wypadek umieszczenia go w celi monitorowanej, w warunkach bezpodstawności takich działań. Powyższe okoliczności dawały podstawy do stwierdzenia, że warunki wykonywania kary w istotny sposób rzutowały na godność i prawo do intymności powoda.

Rację ma wprawdzie strona pozwana, że roszczenia przewidziane w art. 448 k.c. mogą być podniesione wyłącznie w wypadku zawinionego naruszenia dobra osobistego. Podstawą przewidzianej w tym przepisie odpowiedzialności sprawcy naruszenia dobra osobistego jest zatem każde jego działanie zawinione, niezależnie od stopnia winy, a więc zarówno w wypadku winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej (niedbalstwa), w tym zaś także lekkomyślności

i niedbalstwa sensu stricto. Pozwany nie kształtuje polityki penitencjarnej, a jedynie ją realizuje – przez co nie ponosi winy za samo przeludnienie panujące w celach. Miał jednak możliwość odmiennego rozmieszczenia osadzonych w celach wieloosobowych z osobami palącymi i obowiązek pokierowania się w tej kwestii wskazaniami lekarskimi. Pozwany nie zadbał również w jakikolwiek sposób o ocenę konieczności zakwaterowania powoda w celi monitorowanej. Ponosi więc winę za naruszenie dóbr osobistych powoda w postaci niedbalstwa albo lekkomyślności.

Z tych względów Sąd I instancji miał podstawy do przyznania zadośćuczynienia w kwocie 3.600 złotych. Odpowiada ona przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz zadośćuczynieniom przyznawanym w podobnych sprawach o naruszenie dóbr osobistych osób osadzonych. Nie będzie też stanowić bezpodstawnej korzyści dla powoda. Przyjęta i wyrażona w pieniądzu wartość, stanowią bowiem wynik rozważenia ogółu istotnych okoliczności, miarodajnych dla rozstrzygnięcia.

W konsekwencji, mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego jako bezzasadną.

Trafne okazały się natomiast zarzuty naruszenia przepisów postępowania dowodowego podniesione przez stronę powodową. Rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa ponad kwotę zasądzoną w sprawie zapadło bowiem bez należytego wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia okoliczności sprawy. Za zasadne uznać więc należało zarzuty procesowe tj. zarzuty obrazu art. 278 § 1 i 233 § 1 k.p.c.

Uchybienia te miały miejsce zwłaszcza w odniesieniu do kwestii wpływu warunków panujących w pozwanym Zakładzie Karnym na stan zdrowia powoda. W toku procesu ustalony został fakt przebywania w celach z osobami palącymi, a także w celi, do której przedostawały się zanieczyszczone powietrze z kotłowni, przebywania w celi monitorowanej oraz incydentalnych spotkań ze sprawcą zgwałcenia. W myśl twierdzeń stanowiących podstawę pozwu, miały one negatywnie oddziaływać na stan zdrowia fizycznego i psychicznego powoda.

W odróżnieniu do poprzedniego rozpoznania sprawy, Sąd I instancji przedstawił przyczyny oddalenia zgłoszonych w piśmie z dnia 17 maja 2012 r. wniosków o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych lekarzy i psychologa. Przedstawiona w tym zakresie argumentacja nie jest jednak przekonująca. Analiza zeznań J. W. (1) i dotyczącej go dokumentacji medycznej dawała podstawy jedynie do weryfikacji twierdzeń dotyczących przebiegu leczenia w pozwanej jednostce penitencjarnej i zgłaszanych przez powoda dolegliwości. Natomiast już kwestia rzeczywistego stanu zdrowia osadzonego i potencjalnego wpływu wskazywanych przez niego szkodliwych czynników nie mogła być przedmiotem rozważań Sądu bez skorzystania z wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c.

Sama opinia biegłego nie może być wprawdzie źródłem materiału faktycznego sprawy, ani stanowić podstawy ustalenia okoliczności będących przedmiotem oceny biegłych. Nie sposób jednak zgodzić się z zapatrywaniem, że brak było w sprawie miarodajnego materiału badawczego. Po pierwsze bowiem nie można wykluczyć, że ewentualne schorzenia powoda powstałe w okresie objętym pozwem utrzymały się i możliwe są do stwierdzenia na podstawie badania diagnostycznego. Z kolei twierdzenia o występowaniu dolegliwości, które miałyby ustać, zweryfikowane mogą zostać na podstawie zapisów o udzielanych świadczeniach zdrowotnych w pozwanym Zakładzie Karnym. Dokumentacja medyczna pozwoli ponadto na ocenę prawidłowości zastosowanej terapii, w tym również w kontekście upływu czasu od zgłoszenia dolegliwości. Wniosek dowodowy powoda zawarty już w piśmie z 16.05.2014 r. odnosi się wprost do okoliczności ewentualnego wpływu warunków odbywania kary na konkretne schorzenia powoda (m.in. astma, nadciśnienie tętnicze, grzybica), czy też jego stan psychiczny.

Powtórzyć więc należy wyrażone w uzasadnieniu poprzedniego rozstrzygnięcia instancji odwoławczej zapatrywanie, że stwierdzony uszczerbek na zdrowiu powoda ma znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia, w przypadku uznania zasadności twierdzeń o naruszeniu dóbr osobistych powoda. Ponownie trafnym wobec tego okazał się więc zarzut naruszenia art. 217§1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. W wyniku oddalenia wniosków dowodowych powoda Sąd I instancji bezpodstawnie zatamował inicjatywę dowodową zmierzającą do wykazania zasadności roszczenia w zakresie wysokości zadośćuczynienia, którego domagał się powód.

W przedmiotowej sprawie zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego na okoliczność stanu zdrowia powoda w całości. W konsekwencji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. zaskarżony wyrok należało uchylić i przekazać sprawę Sądowi Okręgowemu w Płocku do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 §2 k.p.c.).

Przy kolejnym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji przeprowadzi postępowanie dowodowe, w szczególności zawnioskowane dowody z opinii biegłych lekarzy i psychologa. Rozważy również zasadność pozostałych wniosków dowodowych stron. W oparciu o treść nowopozyskanych dowodów i pozostałego materiału procesowego, dokona ustaleń w zakresie niezbędnym dla oceny ewentualnego naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci zdrowia i godnego odbywania kary pozbawienia wolności. W dalszej kolejności rozważy zasadność roszczenia o zadośćuczynienie w łącznie dochodzonej przez powoda kwocie, przy uwzględnieniu kwoty zasądzonej już w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji ponadto przyzna stosownie do obowiązujących przepisów wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu powoda, uwzględniając przy rozliczeniu kosztów postępowania obowiązujące zasady wynikające z kodeksu postępowania cywilnego.